Ner 36. ROK 1839. SRODA 13 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Juliana M.

Imiona Sławiańskie. Jutro Jordan.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumnra w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27″ 7‴, 912	+ 0°, 7	1″, 79	Pł. zachodni wicher	Pochmurno	
12	2	9, 218	+ 1, 2	1, 72	ZPł Zachodni mocny	,,	
	10	10, 317	+ 0, 2	1, 75	,, średni	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— Paryż 2 Lutego. —

Dzisiejszy *Monitor* obwieszcza postanowienie królewskie, rozwiązające izbę deputowanych. Kollegia wyborcze zwołane są, celem nowego obierania deputowanych na dzień 2 marca. Izby parów i deputowanych zwołane są na d. 26 marca.

Na wstępie części nieurzędowéj tegoż *Monitora*, wyrażono: »Król nieprzyjął podania się ministrów do dymissyi, — objęli więc na nowo urzędowania swoje.

Dziennik Rozpraw, dla okazania zapewne, że system rządu nie wzruszonym zostaje, umieścił zaraz wczoraj następujące kilka wierszy, które muszą każdego uderzyć w oczy;« Dziś dnia 1 lutego o godzinie 3 z południa JK. Mość prezydował w radzie ministrów.«

— Dnia 3 Lutego. —

Dość tylko mieć okiem na dzisiejsze dzienniki oppozycyi, ażeby się przekonać, jakiéj taktyki postanowiono użyć przy nastąpić mających wyborach. Utworzono komitety wyborcze, biura korrespondencyjne u deputowanych największy wpływ mających, — a co najważniejsza, niewachano się nawet użyć wszelkiego rodzaju obmówiska, — téj bardzo używany dziś broni przez fakcye polityczne.»

Z drugiéj strony *Monitor paryzki* donosi, że 221 deputowanych stronnictwa *Jaqueminot*, podwajają gorliwość swoję w miarę zaślepienia i gwałtowności stronnictw. Uchwalono jednomyślnie ustanowienie kommissyi, któraby trudniła się korrespondencyą z kollegiami wyborczemi, w któréj centralizować się mają wszelkie usiłowania na korzyść dobréj sprawy.

Na giełdzie wczorajszéj obawiano się wielkiego zniżenia kursów z powodu dekretu królewskiego, rozwiązującego izby prawodawcze; lecz wypadek ten, zawiódł oczekiwania spekulantów.

— Londyn 2 Lutego —

Wczoraj posłowie rossyjski, francuzki i pruski, zebrali się na konferencyą z lordem Palmerstonem w wydziale spraw zagranicznych.

— Amszterdam 4 Lutego. —

Otrzymaliśmy dziś wiadomość z Londynu (pisze *Handelsblad*) z których wypływa 1) że rozgłoszona przez niektóre dzienniki wieść, jakoby hrabia Sebastiani, odmawiał w imieniu Francyi wszelkiego współdziałania, jest całkiem bezzasadną; — 2) że w Londynie

wszyscy są pewni, że i sam król Belgijski dobrowolnie podda się warunkom konferencyi londyńskiej. Z pewnością przeto należy mieć nadzieje, że sprawa belgijsko-hollenderska, skończy się jak najspokojniéj.»

Inny list z Londynu pod d. 1 lutego zawiera między innemi: «Mało tu kto uważa na twierdzenia niektórych dzienników belgijskich, że uchwalone przez konferencyą londyńską warunki, nie są jeszcze stanowcze. Słowa, w których się objawia wola pięciu wielkich mocarstw, nie dopuszczają wątpliwości, że ociąganie się Belgii w téj mierze będzie nadaremne. Jeżeli Belgianie pocieszają się jeszcze skrycie jaką nadzieją, że gabinet tulieryjski udzieli im jakiéj pomocy, to są w największym błędzie. — Francya po długiem rozważaniu, pojęła to nakoniec, że sprawa całej Europy, jest zarówno jéj sprawą; i że pod tym ważnym względem, od polityki reszty wielkich mocarstw europejskich oderwać się niemoże. Z zupełnem więc przekonaniem i sumiennością postanowiła, nietylko w oświadczeniu się, ale i w wykonaniu ostatecznego wyroku, jedną i tąż samą drogą wraz z Europą postępować, i dlatego wojska francuzkie na granicy północnéj Francyi nie w innym celu są zebrane, jak tylko dla poparcie postanowień konferencyi londyńskiéj. Oczekują tylko na przystąpienie króla Niderlandzkiego (takowe już nastąpiło;) ażeby wezwać Belgią iżby w oznaczonym czasie, jeżeli niechce siłą do tego bydź przymuszoną, przyjęła uchwalone warunki. Jakoż widać, że co się tyczy samego króla Leopolda, ten ze swéj strony, żadnych ostatecznych środków obrony nieprzedsiebierze. Miał nawet ten monarcha dać wyraźnie lordowi Palmerstonowi do zrozumienia, swoje najszczersze chęci zastosowania się do postanowień pięciu wielkich mocarstw. Usiłuje on tylko wynaleść jaki środek, aby umysły Belgijczyków, przez niektóre osoby podżeganych, ukołysać i dać izbie reprezentantów do zrozumienia, że samejże Belgii dobrze zrozumianym jest interessem, a nawet warunkiem jéj istnienia, uniknąć wojny, któréj ona tylko sama mogłaby paść ofiarą.„

— Haga 3 Lutego. —

Dziennik urzędowy *Staats Courant* zawiera dziś ważne oznajmienie téj treści: Rząd Niderlandzki postanowił przystąpić do propozycyi konferencyi londyńskiéj.

— Madryt 25 Stycznia. —

Baron Meer, w skutku nieodzownego żądania, uzyskał nakoniec dymissyą; a w miejsce jego D. Franciszek Narwaez mianowany jest jeneralnym kapitanem Katalonii. Głównym powodem wyjścia ze służby hiszpańskiéj barona Meer, było otwarcie się dlań znacznego dziedzictwa we Flandryi, dokąd uda się zapewne bez odwłoki.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.]

— Rzym 19 Stycznia. —

J. C. Wysokość Wielki xiąże następca tronu rossyjskiego, opuścił w dniu wczorajszym tutejszą stolicę, i udał się w dalszą podróż do Neapolu. W dniu 14 J. C. Wysokość uczynił wycieczkę do Tivoli, zwiedził tamtejsze starożytności, piękne wodospady i nowe budowle.

Rozmaitości.

Droga żelazna z Warszawy do Wiednia.

Kapitał złp. 21,000,000 czyli 500,000 funtów szterlingów podzielony na 5000 akcyj po 4,200 złp. czyli sto funtów szterlingów każda. — Prowizya po cztery od sta zaręczona przez Najjaśniejszego Cesarza wszech Rossyi króla Polskiego. — Opłata prowizyi i dywidendy uskuteczniać się będzie dnia 17 kwietnia każdego roku w Warszawie w Banku polskim, w Londynie: u panów Harman et comp. bankierów.

Wskutku wyłącznego przywileju, wybudowaną zostanie droga żelazna, która zaczynając się wpośród miasta Warszawy, poprowadzoną zostanie do osady Niwka, i będzie mogła być przedłużoną w kierunku Oświecima, aż do budującéj się drogi z Wiednia do Bochni. Droga ta nazywać się będzie: *Drogą żelazną warszawsko wiedeńską.*

Kapitał przeznaczony na budowę drogi żelaznéj, określony jest na summę 21,000,000 złp. czyli 500,000 funtów szterlingów.

Kapitał ten podzielonym będzie na 5000 sztuk akcyi po złp. 4200, czyli 100 funtów szterlingów każda.

Wszelkie fundusze pochodzące z wypuszczenia akcyi wnoszone będą do kassy banku polskiego lub do panów Harman et Comp. w Londynie.

Kapitał towarzystwa na dwadzieścia jeden milionów złotych polskich ustanowiony, przy-

nosić będzie prowizyą 4 % rocznie od dnia każdego wpływu.

Na mocy postanowienia N. Cesarza wszech Rossyi, prowizya takowa zapewniona jest przez rząd królestwa polskiego

Również na mocy tegoż postanowienia, rząd królestwa zaręcza akcyonaryuszom, że dywidendy roczne, w żadnym razie niższemi nie będą jak po 4 %.

Skarb królestwa wnosić będzie fundusze potrzebne do kassy banku polskiego, który wypłatami trudnić się będzie. Na odwrotnej stronie każdéj z akcyów zamieszczona będzie wzmianka, o takowem zaręczeniu rządu.

W miejscach gdzie droga żelazna przez dobra rządowe ma przechodzić, nie będzie się należeć żadne wynagrodzenie, tak za grunta pod tęż drogę zajęte i zbiórkę ziemi z przekopu wydobytej, jako też za gruntu które przeznaczone będą do umieszczenia budowli i zakładów do niej należących. Prócz tego rząd udzieli Towarzystwu (w dobrach rządowych, przez które droga żelazna przechodzić będzie) bezpłatnie potrzebne drzewo na mosty, pokłady do szyn i tym podobne.

Gdyby który z właścicieli dóbr prywatnych, nie był skłonny do dobrowolnego porozumienia się. rozwinięte będzie przeciwko niemu postępowanie prawa o wywłaszczeniu nieruchomości na użytek publiczny.

Gdyby towaroystwo nie znajdowało swéj korzyści w zakupieniu szyn, machin i wagonów z zakładów krajowych, będzie mogło pozyskać licencyą do sprowadzenia tych przedmiotów z Rossyi, Anglii lub Ameryki, bez jakiejkolwiek opłaty wchodowej, teraźniejszéj, lub w przyszłości postanowić się mającej.

Droga żelazna jest własnością Towarzystwa wyłączną i bez żadnego ograniczenia do czasu dopóki wszystkie akcye umorzone nie zostaną.

Rząd Królestwa Polskiego zaręcza akcyonaryuszom, że jakiekolwiek zajdą wypadki polityczne w czasie pokoju lub wojny, zapewniona prowizya i dywidenda, regularnie płacone będą, tak krajowcom jako też cudzoziemcom.

Zapewniona prowizya i dywidendy, nie ulegają aresztom sądowym i jakiemukolwiek bądz zaprzeczeniu ze strony osób prywatnych lub władz rządowych.

Po ustanowieniu czystych dochodów i pokryciu zaręczonéj prowizyi 4 %, odkładaną będzie 1/10 część przewyżki dla utworzenia kapitału rezerwowego.

Fundusz amortyzacyjny zbierać się będzie wnastępującym sposobie:

a) Akcyonaryusze pobierać będą dywidendę aż do wysokości 100 %, włącznie 4 % zabezpieczone.

b) Kiedy dywidenda przeniesie 10 %, przewyżka aż do 3 % wniesiona zostanie do funduszu umorzenia.

c) Wszystko co przeniesie 13 % podzielone zostanie w równi, między akcyonaryuszów i fundusz umorzenia.

Fundusze z takowych źródeł zbierane, obracane będą do stopniowego umarzania akcyi, czy to przez wykupno ich na giełdzie, czzli też przez losowanie, jak to Dyrekcya z większą dla Towarzystwa osądzi korzyścią.

Akcye wylosowane płacone będą w stosunku 100 za 100 z dodatkiem funduszu rezerwowego, jaki do tych akcyi należeć będzie.

Wszelkie działania dotyczące się umorzenia akcyi, z ostatnim dniem miesiąca lutego winny być ukończone, ażeby po ogłoszeniach obowiązujących, wypłata umorzonych akcyi jednoczesnie wraz z dywidendą w dniu 1 kwietnia nastąpić mogła, w kassie Banku polskiego w Warszawie, lub u panów Harman et comp. w Londynie.

Bank polski rachunku towarzystwa obciążać nie będzie żadnym komissem, za wnoszone wpływy i uiszczone wyplaty, jak również za powiększone zatrudnienia z zawiązanych z Towarzystwem stosunków wypływające.

(W. H.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Lutego.*

Bromewski Ign. ob., Koszutski Hip. ob., Brzeski Wład ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Starzyński Alex hr., Siemoński Wład. ob., do Galicyi; — Molinary Marko, z Lukka.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 596.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 18 b. m. i r. N. 324, odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 26 lutego r. b. publiczna *in minus* licytacya na dostawę 300 siąg kubicznych kamienia z gór Zwierzynieckich do budowy kanałów użyć się mającego. Cena do pierwszego wywołania za dostawę jednego sążnia złp. 25 naznacza się *vadium* w ilości złp. 500 pretendent złożyć jest obowiązany; o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 29 stycznia 1839 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Nro 465,

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W depozycie sądowym, w massie xiędza Kajetana Żychlińskiego w dniu 18 lutego 1806 r. zmarłego, znajduje się kwota złp. 22 gr. 11; przeto Trybunał wzywa interessowanych, prawo do spadku po rzeczonym xiędzu Zychlińskim mieć mogących, aby z stósownemi dowodami w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, kwota ta jako bezdziedziczna na rzecz publicznego skarbu przyznaną będzie.

W Krakowie d. 29 stycznia 1839 r.

Sędzia Prezydujący
DUDREWICZ.
(2r.) Sekr. Tryb. *Libroski.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 11 i 12 Lutego 1839 r.		1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec	Pszenicy..	25	—	24	15	23	—	20	—
—	Zyta...	12	18	11	15	11	—	—	—
—	Jęczmien:	9	15	8	—	7	15	7	6
—	Owsa.......	5	15	5	10	5	—	—	—
—	Grochu.....	10	—	8	6	—	—	—	—
—	Jagieł.......	27	—	—	—	—	—	—	—
—	Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Ceny bydła z targu d. 22 Stycznia 1839.

Wół ważący funt. 400 sprzedany za złp. 144, funt. 350 złp. 108, funt. 200 złp. 48. Krowa funt. 219 złp. 66, funt. 180 złp. 43. Cielę funt. 82 złp. 24. Wieprz funt. 180 złp. 59.

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 855 ciągnieniu d. 13 Lutego 1839 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

43. — 71. — 83. — 62. — 34.

Przyszłe ciągnienie 856 przypada dnia 20 Lutego 1839 r.

Doniesienia prywatne.

Mam honor oznajmić wszystkim przyjaciołom, którzy w handlu moim mieli zaufanie, iż każdemu z tych którzy w ciągu b. m. lutego raczą się uiścić z swego długu, najsolenniej przyrzekam odstąpić połowę mnie przypadającej należytości. Po upływie atoli terminu zakreślonego sami sobie winę przypiszą, gdy sądowemi krokami o całą należytość przypominać im będę przymuszony.

Kraków dnia 13 lutego 1839 r.

Józef *Trzaskowski.*

Koczobryk zupełnie nowy, do odległych podróży usposobiony, jest do sprzedania. Bliższa o tém wiadomość powziętą być może pod Nr. 241 przy ulicy Brackiéj na pierwszém piętrze. (3r.)

Miejsce dogodne na handel winny, billard i loteryą, jest do ustąpienia z wolnéj ręki, życzący raczy się zgłosić do Redakcyi Gazety, gdzie bliższą poweźmie wiadomość.